
Kronika

Przegląd Historyczny 4/3, 389-390

1907

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

KRONIKA

Dnia 19 kwietnia r. b. odbyło się w małej sali Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy posiedzenie miesięczne Towarzystwa miłośników historii. Porządek dzienny zapowiadał odczyty pp. Ignacego Chrzanowskiego: „O Dymitrze Solikowskim jako pisarzu politycznym“ i Tadeusza Korzona p. t.: „Wstęp do działu XI Encyklopedyi Polskiej, zatytułowanego: „Wojsko i Wojna”. P. Ig. Chrzanowski, podawszy ogólną charakterystykę Jana Dymitra Solikowskiego, jako człowieka, duchownego, męża stanu i pisarza, uwydatnił szczegółowo rolę, jaką odegrał Solikowski podczas pierwszego bezkrólewia; rozebrał broszurę „Rozsądek o warszawskich sprawach na elekcyi przeszłej, do koronacyi należących“, poczem ocenił jego pamflety, świeżo wydane przez profesora Jana Czubka („Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia“), głównie zaś „Rozmowę Kruszwicką“, oraz „Rozmowę Gąski ze św. Bartłomiejem“, w których to utworach ukazuje się Solikowski, jako pierwszy znakomity felietonista polski. W dyskusyi zabierali głos pp. J. Bieliński oraz prelegent.

P. Tadeusz Korzon w odczycie swoim zaznaczył, że w Polsce przedhistorycznej nauka wykryła istnienie rodów i plemion, zamieszkujących wsie, opola i większe moze krainy pod władzą starostw, pánów i kneziów, czy księdzów. Organizacya siły zbrojnej wywiązuje się z rodów: wojowie kupią się przy znaku stanicznym, nawołują się rodową proklamą: Starza, Półkoza, Topór i t. p.; nie umieją formować szyku bojowego na sposób germański lub inny jakikowiek, walczą odważnie, ale bezładnie, pieszo, w uzbrojeniu gorszem od niemieckiego. Do celów obronnych służyły grodziska (Baszta pana na kruszwicy). Siemowit, syn Piasta i następcy jego, przez podbój sześciu plemion w okresie wolnym od obcych najazdów, zakładają państwo Wielkopolskie.

Dzieje wojskowości w czasach historycznych będą skreślone z podziałem na 5 okresów:

I. Piastowski od Bolesława Wielkiego do zgonu Kazimierza Wielkiego, a raczej do przywileju Koszyckiego 1374 r., nacechowany procesem wyodrębnienia stanu rycerskiego z masy ludności wszelakiej.

II. Jagielloński obejmuje przekształcenie sztuki i urzędów wojen-

nych pod wpływem prochu strzelniczego; zamyka się utworzeniem wojska kwarcianego przez Zygmunta Augusta, zmarłego bezpotomnie w 1572 r.

III. Panowania sześciu królów obieralnych 1573—1699 cechują się największym natężeniem działalności wojennej i najwyższym wydoskonaleniem wojskowości polskiej pod znakomitymi wodzami.

IV. Saski 1699—1763 anarchiczny, niweczący siłę zbrojną narodu szlacheckiego.

V. Stanisława Augusta 1764—1794 reformatorski, obejmujący szereg usiłowań wprowadzenia urzędów wojskowych zachodnio-europejskich, głównie fryderycjańskich i utworzenia armii stutyściej.—W ożywionej dyskusji zabierali głos pp.: J. K. Kochanowski, E. Majewski, E. Bogusławski, J. Łabuński, oraz prelegent.

Dnia 10 maja odbyło się w małej sali Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy ponowne posiedzenie miesięczne Towarzystwa miłośników historii, na którym p. Władysław Konopczyński wygłosił odczyt o „Stanisławie Konarskim jako pisarzu politycznym“. Prelegent wyraził następujące poglądy na Konarskiego:

St. Konarski wypowiedział wojnę „wolnemu niepozwalam“ pod wrażeniem opowieści ajenta Potockich, który przyprawił o zerwanie sejm 1732 r. Wypowiedziawszy wtedy swój pogląd na nieład sejmowy w anonimowej broszurze, przekonał się, że ogół nie jest przygotowany do zrozumienia go; odtąd, pochłonięty reformą wychowawczą, obmyślał jednocześnie program reformy sejmowej, któremu jednak stosunki stronnicze długo nie pozwalały wróżyć powodzenia. Dlatego reformator, nie chcąc narażać siebie i konwiktów pijarskich na wybuchy szlacheckiego konserwatyzmu, długo zwlekał z drukiem dzieła „O skutecznym rad sposobie“, którego 2 pierwsze tomy wkrótce po sejmie 1748 r. dał przyjaciółom-republikantom do czytania w rękopisie. W r. 1757 prosił o poparcie dzieła reformy rząd francuski, lecz, doznawszy zawodu, uznał za niemożliwe czekać dłużej, gdy podczas zimy 1760 r. rozeszły się pogłoski o bliskim rozbiorze. Pierwszy tom, poświęcony krytyce potocznych poglądów na środki reformistyczne, oraz drugi, zawierający reguły większości i wykład prawdziwej wolności politycznej, nie wywołały takiego ruchu umysłów, któryby narzucił partyom program Konarskiego; tom trzeci zwraca się głównie do naczelników opozycji, zachęca ich do natychmiastowej reformy, na razie bez odbierania królowi szafunku wakansów. Czwarty usiłuje zjednoczyć pokłócone obozy w dążeniu do naprawy, której gotowy plan podaje Konarski ludziom czynu. Jednakże gmach, wznoszony obywatelską ręką Konarskiego i ministeryalną—Czartoryskich, załamuje się pod naciskiem wrogów zewnętrznych i wewnętrznych. W dyskusji zabierali głos pp.: Ignacy Chrzanowski, Stanisław Krzeмиński i prelegent.